N^RO 19.

KURJER POLSKI



Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA
Niedziela dnia 20 Grudnia r. 1829.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Bank Polski podaje do publiczném wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków, z końcem upłynionego roku, zawieszone zostaną począwszy od dnia 23 b. m. do 1 stycznia 1830 r. czynności i interesa banku, z wyłączeniem wymiany biletów kassowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych uskuteczniana będzie. -- W Warszawie dnia 15 grudnia 1829 roku. -- Radca stanu prezes (pod.) Ludwik hr. *Jelski*. -- Za zgodność sekretarz jeneralny (pod.) *Hassman*.

Dnia wczorajszego wieczorem przy ulicy Piekarskiéj pod liczbą 128, żona szewca pokłóciwszy się z mężem zadała mu ranę nożem szewckim w bok niebespieczeństwem grożącą. Policja zabespieczyła jéj osobę.

Wiadomość udzielona redakcji przez bezimiennego o śmierci jednego ze zbrodniarzy, którzy niedawno rabunek w domu paulińskim popełnić usiłowali, była zawcześna i dowiadujemy [illegible]e obadwa zostają przy życiu.

Członkowie resursy kupieckiéj, starą zwanéj, przepędzili wczorajszy wieczór muzykalny w lokalu resursy bardzo przyjemnie. Rozpoczął go P. Bielawski koncertem z towarzyszeniem orkiestry; po nim śpiéwał P. Capello z akompaniamentem Pana Chopin. Spiewowi Pana Dorville, artysty teatru francuzkiego, akompaniował Pan Soliva, następnie zajął P. Bielawski słuchaczów grając solo, a fantazje Pana Chopin z rozmaitych znanych melodji zakończyły wieczór.

Na wczorajszéj wystawie Chłopa miljonowego znajdowało się już nieco mniéj, jak zwykle widzów.

Dnia 18 b. m płacono na targach warszawskich i pragskich; żyto od 8 do 9 gr. 10; pszenicę od 15 do 19; grochu polnego od 9 do 10; jęczmień od 7 do 8 gr. 15; owies od 5 do 5 gr. 15; *mąkę*: pszenną od 32 do 33 gr. 15; pytlową od 18 gr. 15 do 22; gryczaną 16; *kaszę*: jaglaną 18 do 20; grycz. zwycz. od 15 do 17; drobną od 30 do 36; razową od 14 do 15 zł., za korzec. Sążeń drzewa sos. od 18 do 20; woły od 4 do 12 duk.; cielęta od 18 do 24 zł.; wieprze od 36 do 100; masła funt od 22 do 28 gr.; słoniny funt po 16 gr.

Dnia 18 b. m. wprowadzono przez rogatki warsz. i prag. żyta kor. 1227; pszenicy 10112 kor.; grochu 123 kor.; gryki 63 k.; jęczmienia 1428 korcy; owsa 1295 k.; siana 966 fur; słomy 374 fur; drzewa 1121 fur; węgli 86 fur; *mąki*: pszennéj 132 kor.; żytniéj 174 kor.; *kaszy*: gryczanéj 206 kor.; jęczm. 147 kor. wołów sztuk 1043; cieląt 65; wieprzy 806; baranów 264; drobiu 4363; masła funtów 719; słoniny 110; gorzałki gar. 32; jaj kóp 1774; séra sztuk 3587.

Dnia 18 b. m. płacono na giełdzie warszawskiéj assygnaty rossyjskie po 179 zł. gr 20; żądano za listy zastawne 97 zł. 15 gr. za obligacje udziałowe 343 zł. za 300 zł.

Wczoraj wyciągnięto z koła następujące Numera: 84. 34. 9. 21. 69.

Przyjechali do Warszawy. — Heryng Jan obyw. z Mniszewa; Humnicki Ign. ob. z Czujnic; Ostrzykowski Sta. ob. z Ostrzykowa; Komierowski Piotr ob. z Glinianki; Kurosz Marcelli obyw. z Łękawicy; Kamionowski Józef ob. z Łomży; Byszewski Seweryn ob. z Szumlina; Kędzierski Teofil ob. z Konty;

Lewinsztein kupiec z Krakowa; Potocki Bernard hr. z Poznania.

Dziś zimna stopni 5.

TEATR NARODOWY: *Chłop miljonowy*.

TEATR ROZMAITOŚCI Bióraliści. Państwo Staruszkiewiczowie. Trafiła kosa na kamień.

TEATR FRANCUZKI. Le Bénéficiaire. Le Roman d'un mariage de raison. Le Roman d'une heure.

Nie tylko akademja petersburska, ale i moskiewska uczciła Pana Humbolta podczas bytności jego w Moskwie uroczystém posiedzeniem.

W Baszkiszet niedaleko Tiflis było dnia 5 listopada blisko czterogodzinne zaćmienie słońca. Poprzedziła je straszna burza z wichrem i trwała przez cały czas zaćmienia.

Pewien officer rossyjski opisał miasto Erzerum w Azji: Ma ono ulice nieczyste i ciasne, fontanny, domy dwupiętrowe z których z pozakrat wyglądają na przechodzących blanszowane twarze piękności serajowych, i podeszłe Ormjanki, przestrzegające ich obyczajów. W żółtych, białych i zielonych turbanach i takichże spodniach, przechadzają się Turcy po trotoarach poważnie z fajkami zapalonemi, inni w otwartych bałwierniach każą sobie brody podstrzygać, głowy czesać, lub myć ogolone głowy. Tam rzeźnicy, zabiwszy na ulicy tuzin kóz i owiec, wieszają je na hakach żelaznych, a ciepła krew leje się do rynsztoku i miesza się z wodą i błotem. Psy w Erzerum nie mają swoich panów, ale w gromadzie po 30 do 40 spoczywają na ulicach i przechodzący Turek, omija je z uszanowaniem. Z zadziwieniem Turków kupowali żołnierze rossyjscy wszystko czego im było potrzeba, gotowizną. Rzadko zdarza się widzieć w sklepach lepsze i droższe towary; oprócz sukien angielskich nie było żadnych innych z Europy. Przed wojną wyobrażano sobie, że Erzerum jest wielkie i bogate miasto, atoli co do wielkości nawet z miastem rossyjskiém Kurskiem, nie może iść w porównanie. W Europie w czasie wojny kiedy wojsko przychodzi do jakiego miasta, znajdą officerowie sposobność przepędzenia czasu przyjemnie i użytecznie; w Azji przeciwnie nudzić się musi officer i nawet winem nie może się rozweselić. W Erzerum znajdują się dwa starożytne kościoły, jeden grecki, drugi ormjański, zamienione na zbrojownię i ludwisarnię. W piérwszéj było mnóstwo staroświeckiego rynsztunku, pochodzącego jeszcze z czasów Kalifow, w drugiéj mnóstwo broni, zdatnéj do użycia. Kiedy jednego z officerów tureckich zapytano, dla czego Turcy tak źle bronili swego Erzerum, odpowiedział pytającym: *Miasto Kars sławne u nas z murów, Akhalzik z waleczności mieszkańców, Erzerum z piękności kobiét. A kiedy Kars i Akhalzik nie mogły się obronić, jakże chcieliście żeby się Erzerum mogło było trzymać?* W zégarze publicznym który Erzerum dostało od Anglików w podarunku, zagnieździły się gołębie, gdyż Turcy nie lubią ani dzwonów, ani bicia zégarów.

Piszą z Odessy pod dniem 28 listopada: W trzech dniach poprzednich nie wydarzyło się żadne nowe nieszczęście z powodu powietrza. W kilku domach od 14 dni zamkniętych umarły 3 osoby; a jedna zachorowała.

Niedaleko Perekopu w Taurji odbyły się wyścigi 14 koni; piérwszą nagrodę odniósł koń tatarski, który w 13 minutach ubiegł 12 wiorst.

W Bessarabji liczą teraz 600,000 mieszkańców.

Donoszą z Petersburga pod dniem 5 grudnia o wyjściu z druku dwóch piérwszych tomów listów Piotra W. wraz z odpowiedziami osób do których były pisane. Po nowym roku wyjdą znowu dwa tomy tego ciekawego zbioru.

Królewsko niderlandzki poseł przy dworze petersburskim, ogłosił z polecenia JKM. Xięcia Oranji, iż 25,000 zł. hol. otrzyma nagrody ten, kto odkryje kradzież brylantów w Bruxelli popełnioną; również nagroda wyznaczona dla donosiciela, który pokazawszy ślady kradzieży, postawi w możności właściwy sąd do

dojścia i zwrotu całkowitéj straty; nakoniec i ten otrzyma znaczne wynagrodzenie, który choć w części odkryje kradzież lub ślady do jéj poszukiwania poda.

Dnia 21 listopada rozpoczęto budowę dwóch 74 działowych okrętów *Smoleńsk* i *Berezyna* oraz 44 działowéj fregaty *Bystry*.

W Londynie otrzymano wiadomość z brzegów afrykańskich, że obszerne królestwo Angola, należące do Portugalji, oświadczyło się przeciw Don Miguelowi i że zamordowano tamtejszego gubernatora, jedynego, który był przeciwny téj rewolucji.

Między ministrem angielskim Peel i X. Wellingtonem miały zajść nieporozumienia.

Słoń, przysłany z Paryża do Londynu występował na teatrze w sztuce, umyślnie dla niego ułożonéj i powszechnie się podobał. W sztuce téj zrzuca słoń uzurpatorowi Siamskiemu koronę z głowy i wkłada ją na głowę prawego władzcy. Po sztuce wywołano słonia, który za względy publiczności miną podziękował.

W Londynie skazano młodego chłopca za kradzież na 7 letnie wygnanie do Nowohollandji; gdy z sądu wychodził, odezwał się, że za powrotem z podróży która go czeka, zastanie zapewne tych samych sędziów na miejscu; za tę krnąbrność skazał go sąd na dożywotnie wygnanie. Dzienniki londyńskie powstają na sędziów za taki wyrok.

W Sheffield umarł niedawno staruszek, który przez wiele lat tylko chléb jadał i wodę pijał, ażeby sobie oszczędzić nieco pieniędzy na kupienie biblji.

W rzece Towy złowiono lina, który miał dwie głowy i dwa ogony.

-- W Insbruku stolicy Tyrolu, dało się czuć dnia 30 listopada lekkie trzęsienie ziemi.

-- W Niderlandach chciano wybrać P. Potter na kandydata deputowanych, ale przyjaciele jego otrzymali odpowiedź przez gazety, że nie może korzystać z ich życzliwości, albowiem wychowanie jego zasięga czasów, w których żadna okoliczność nie przepowiadała Belgji rządu konstytucyjnego, a w późniejszych latach, nie nabywał nauk, któreby go do życia konstytucyjnego usposobiły.

-- Niejaki Hentig kupiec w Hull, popełnił niedawno okropną zbrodnię; ożenił on się był przeciw woli ojca, ale później przeprosił go i otrzymał od niego 7000 f. s. na handel. Gdy summę tę i większą jeszcze stracił, odebrał żonie życie, podpalił własny dom i sam się zastrzelił. Dowiedziano się, że nieco pierwéj posłał synom swoim przez Hamburg w holsztyńskie rozmaite ciasta i posłano natychmiast sztafetę, gdyż zapewne ciasta te były zatrute.

Za polskie obligacje udziałowe płacono w Hamburgu d. 12 listopada po 111¼ za 100.

W mieście Moulins nie chciał drukarz drukować gazety w konstytucyjnym duchu wydawanéj. Sąd zmusił go do tego.

Do towarzystw zawiązanych przeciw nieprawnemu pobieraniu podatków, należy 150 deputowanych francuzkich.

-- Rząd hiszpański zamyśla jeszcze o nowéj wyprawie przeciw Mexykowi. Słychać że w tym celu popłynie z Ferrol 4000 wojska.

W okolicach Tarragony pokazały się liczne bandy rozbójników.

Prowincja Nawarra i wiele handlowych miast uważają nowy kodex handlowy za ubliżający ich prawom.

Wicekról Nawarry otoczony dwiema kompanjami, ubrany w mundur paradny i przy orderach wszedł d. 24 listopada niespodzianie do sądu wyższego prowincji i kazał sędziom, ażeby natychmiast z sali wyszli. Sędziowie nie chcieli wierzyć swoim uszom, ale wielkorządzca tak głośno ponowił rozkaz, iż go niezwłocznie usłuchali. Poczém wicekról instalował w imieniu króla nowych sędziów.

Król neapolitański z małżonką swoją i przy-

szłą królową hiszpańską przybył d. 15 listopada, do Barcellony, d. 23 do Tarragony, d. 25 do Tortozy. Władze i mieszkańcy przyjmują dostojnych podróżnych z wielką okazałością.

Z miasta Havre popłynęło do Mexyku 103 osadników francuzkich, którzy zakładać mają w Kampeszedal kopalnie złota i trudnić się jego myciem. Używa ich do tego kompanja handlowa. Dziennik w Havre wychodzący, mówi w ten sposób o téj wyprawie: "Nieszczęśliwi, których do niéj namówiono, wstępują do otwartego grobu. Popłynęli nie wiele mając narzędzi i nie dosyć żywności. Czy nie wiedzieli ci, co ich namówili do szukania po za morzami awanturniczego sposobu życia, że ziemia, na którą te ofiary wstąpią, jest tak zaraźliwa, iż ze wszystkich jéj porów śmierć wyziewa? Każde poruszenie jéj, rozwija wyziewy, które nawet krajowców niezawodnie gubią. Ci sami krajowcy zaledwie kilka godzin wytrzymać mogą kąsanie much i robactwa, oraz wężów zgromadzających się w niezliczoném mnóstwie na brzegach i przy brzegach rzek, z których umyślono wydobywać piasek złoty.,,

Słychać, że rząd francuzki odwoła z morza śródziemnego wice-admirała Rigny i powierzy mu dowództwo flotty, która na wiosnę działać zacznie przeciw Algierowi.

Towarzystwo paryzkie rozszerzające szkoły elementarne otrzymało list od hr. Capodistrias z zawiadomieniem, że wkrótce liczyć będzie Grecja przynajmniéj 150 szkół, a w każdéj z nich będzie się znajdowało około 200 uczniów.

Pan Guizot rozpoczął dnia 5 grudnia wykład swój o nowszéj historji w obec licznéj publiczności.

Dnia 3 grudnia stracono w Paryżu niejakiego Daumas Dupin, który należał do zamordowania oberżysty i jego młodéj żony w departamencie Pireneów. W dniu stracenia jadł smacznie bifsztyk, pił nieco wina, uściskał dwóch innych więźniów, którzy również serdecznie z nim się pożegnali, uronił kilka łez i poszedł na rusztowanie z krwią na pozór zimną.

W gminie Izieu zapadła się szkoła, w któréj właśnie znajdowało się 30 dzieci. Na szczęście żadne nie straciło życia, ale wszystkie są pokaleczone.

Donoszą z wysp Jońskich; że na półwyspie Koryntskim wystawione będzie nowe miasto.

Ostatnie wylewy Nilu zrządziły w Egipcie wielkie szkody; zalały mnóstwo domów, zniszczyły obszerne pola z kukurydzą, indygiem, bawełną i trzciną cukrową. Największą szkodę poniosły składy zboża, będące własnością wicekróla; ocalało w nich zaledwie tyle ziarna, ile potrzeba na zasiew.

-- Od 27 października do 10 listopada zgromadzał się diwan w Stambule kilkakrotnie w skutku odebranych z Londynu depeszów, które, jak zapewniają, dotyczą sprawy greckiéj.

Na Wołoszczyznie organizuje się narodowe wojsko wołoskie.

Dnia 26 listopada około godziny 4 zrana, dało się czuć w Jassach mocne trzęsienie ziemi. Uderzenia coraz mocniejsze trwały blizko 70 sekund. Niektóre gmachy i kościoły porysowały się. Tegoż samego dnia między godziną 7 i 8 wieczorem ponowiło się w Jassach lekkie trzęsienie ziemi. (W tym samym dniu było trzęsienie ziemi w Czernowicach i w Odessie.)

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. GŁÓWNY KANTOR PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIÉJ POD N. 616